

ZBIORY OSRODKA KARTA

WOLNI I SOLIDARNI

SOLIDARNOSC WALCZACA

Nakład ok. 20 tys. egz. Wydanie 4
BIURO ORGANIZACJI SOLIDARNOSC WALCZACA

Nr 1/65, cena 10zł
1-8 stycznia 1984 roku

Niewolniny, niespokojny, Ojczyźnie, Rodakom i Luźnikom dobrej woli w nadchodzącym trzecim 1984 roku życzymy SOLIDARNOCI I DOZY-DARNOSCI.

Redakcja i Wydawnictwo Solidarnosci Walczacej

16 GRUDNIA Na pełną, obiektywną ocenę jeszcze za wcześnie. Na pierwszy rzut oka: plaża. Ani masy nie wyrzły na ulice, ani Przewodniczący Walęsa nie ogłosił pod Pomnikiem Poległych Stoczniovców zawiądanego programu otwierającego nowe perspektywy. W tym co Walęsa przekazał "Ziennikarzem zachodnim, ważne jest to, że Przewodniczący nie rezygnują z "Solidarności" - ją uważa za klucz do poprawy sytuacji w kraju. Nie dajmy sobie wmówić, że program podziemia jest na "nie", jest na "tak" - wszyscy, niezależnie od działalności nas różnie, żądamy legalizacji NSZZ "Solidarność". /

wprawdzie masowy zarządkowcy jedynie władzę, wypuszczając na miasta watary ZOMO. W Gdańsku było ich tylko /niemal/ 1000 Gdanskian. Wydaje się, że najwyżej na apel podziemia odpowiedział Wrocław. Do śródmieścia i w okolicy Ryńku przyszedł tłum. Liczba protestujących trudno oszacować, bo z powodu ścisłej obietawy i natychmiastowego rozpraszania przez MO gromadzących się ludzi, nie udało się zamierzonego wiecu. Ale ulica Świdnicką przemarszerował spontanicznie zawiązany pochód z flagą "Solidarności". Milicja użyła armatek wodnych i gazów, zatrzymano ok. 200 osób - większość na 24 godziny. Ustarczki i łapanki miały też miejsce w okolicy Dworca Gł. Wszelkim, którzy drwią z mrozu i ZOMO ochwianie stawiali się na weswanie do jawnego przestępstwa podrywko podrywko cen - należy się podziw i podzięk.

Demonstrantów być może nie latem. Czy tylko z powodu warunków atmosferycznych? Do wielu nie dotarła na czas informacja o protestach /szabosz/ na szarych sieci kolportażowych/, wielu też przestało wierzyć w skuteczność tej formy walki. Szybszy się głosi, że to jest tylko narzucanie ludzi i warte poświęcenia na grzywny wymierzane zatrzymanym. Jest w tym trochę racji, ale zdubbeniem jest użycie we takich badaniach tęsknota do tzw. bezpiecznych metod walki. Bezpiecznie jest w ZOMO, a i to do czasu. W obliczu totalitarnego przeciwnika zarówno strajki jak i pokojowe manifestacje narazają uczestników na pobicie, więzienie, utratę pracy i nawet życia. Właśnie taka na nie reakcja sama za siebie mówi o zagrożeniu jakie stanowią dla ośmiętców.

Władza trapi o swym sukcesie. 16 grudnia przytacza na dowód, robotniczego poparcia dla polityki partii i rządu. Będąmy skromniejsi. Jesteśmy pewni, że społeczeństwo nienawidzi partii i podrywko cen, a siły milicyjne wystawione w tym dniu na ulicę, świadczą o wzajemności i strachu ze strony władzy. Świadectwo o nim jeszcze jedno: odsunięcie podrywko cen, przecież miarę w połowie grudnia ogłoszono ustalony wariant podrywko cen aktualnych od początku tego roku. Po tym, tak niby spokojnym w całym kraju dniu 16 grudnia, za wyjątkiem Częstochowy i Wrocławia, jak powiedział Urban na przesłuchaniu to są ogłoszenia wyroków podrywko na pierzeza podrywko. O mieście. Masz mały sukcesik.

Jadąc po znanych nam faktach - protest 16 grudnia był miserny. Sądząc po efektach - jak władcom sporo do myślenia, a Polakom jeden miesiąc dłużej bez, wciąż "konsultowanych", podrywko cen. Konsultujmy dalej. Po naszymu.

Konrad Morawiecki

16.12.83 we Wrocławiu milicja pobiła do nieprzytomności Romana MALICZKOWE :
Romana JANISZONKA, Leżał on w szpitalu przy ul. Grabiszyńskiej. Stan, zważając
czł. R. Malickowy, jest ciężki

10.12.83 rodziny W. Praszynska i P. Bednarza pojechały na domiesierzenie widzenia do Barzowa. Widzenie z władzami przerwano po 15 min. Na pytanie matki: "dlaczego masa spuchnięta twarz?", widzenie Piotra trwało 5 min. Przerwano je po pytaniu dlaczego ma skależoną rękę. Nie pozwolono przekazać ani zdjęcia, ani lekarstw, ani ciepłej odzieży. Przyniesiono fragmenty papieru!

- 2 -

LIST Z BARCZEWA Wrac z powołaniem specjalnych grup Kiszczaka i w Barczewie zmieniono taktykę wobec politycznych. 5.12.83 bez uprzedzenia rozbito nas na dwie grupy spacerowe, usiłując izolować jak poprzednio. Zaprotestowaliśmy żądając, aby naczelnik wyjaśnił dlaczego łamie wcześniejsze ustalenia. Zamiast wyjaśnień rozwinęto sprzęt strażacki i dwoma strumieniami wody próbowano nas zmyć ze spacerownika. Niestety, po jakimś czasie motopompa odmówiła posłuszeństwa. Poskuszeni okazali się funkcjonariusze Szkoły Wzięzionej pod dowództwem kpt. Kuzy. Rzucili się na spacerującą grupę, tj. E. Bażukę, P. Kesmowskiego, P. Bednarza i W. Frasnyniuka. Nad "humanitarnym" używaniem siły czuwał mjr. Lisowski, z-ca naczelnika. Poturbowanych rzucono do cel.

.../ Dnia następnego, czyli 6.12. odbyła się rozmowa Szeremietiewa i Kropiwnickiego z naczelnikiem, gdzie wyjaśniono "przyczyny" pobicia więźniów politycznych. Naczelnik Lutrzykowski stwierdził, że działa się tak na jego osobiste polecenie. Rozmowy miały być kontynuowane dnia następnego. 7.12. zamiast rozmów, do poszczególnych cel władka atenda - tym razem pod dowództwem samego naczelnika Lutrzykowskiego. Konownie nas poturbowano, wywleczono siłą do zimnych cel, rozebrano celem przeszukania. Z cel zabrano wszystko z wyjątkiem rzeczy więziennych, a więc ciepłą odzież, noże, do modlitewnika włącznie. Poginęły nam osobiste pamiątki. Pozabierano żywność i środki higieniczne. Traktujemy nam jako napad z rabunkiem, tj. art. 210 KK. /.../

Według naszej oceny jest to działanie celowe i zaplanowane. Nasze sprawozdanie pisane jest w wielkim pośpiechu i w dużym skrócie. Brakuje w nim wielu faktów, których jeszcze nie znamy z powodu całkowitej izolacji. /.../

Barczewo, 9.12.1983 r.

Piotr Bednarz i Władysław Frasnyniuk

SPOTKANIE Dlaczego obywatelom krajów bloku wschodniego tak trudno wyjechać za granicę? Dlaczego obywatelom rodzimym nie wolno bez zezwolenia przekraczać granice republik? Dlaczego tuż przy granicy z ZSSR muszą jeździć tylko wyznaczonymi korytarzami? Dlaczego komunisty zakazują radiostacje i walczą o wprowadzenie "granicy informacyjnych"? Możnaby wymieniać dalsze "dlaczego". Komunisty boją się porozumienia między ludźmi, utrudniają spotkanie się ludzi, zwłaszcza z różnych państw. Według komunistów tylko państwa mogą się porozumiewać, a zwykłym ludziom i ich przesłaniem wara od wymiany myśli, poglądów, informacji i wytworów ich pracy.

INSTRUKCJA nr 5 jest konkretnym zadaniem: ZORGANIZUJ SPOTKANIE LUDZI. Usat. dzień, godzinę i "motyw przewodni" spotkania i zaprosz ludzi, których wybierzesz. Motywem przewodnim może być rozmowa o Papieżu, o wychowaniu młodzieży, o sprawach społecznych, o sposobach zrobienia interesu, o jakiejś osiedlowej inicjatywie, o szczególnym wydarzeniu w zakładzie pracy, o zasadach ideowych "Solidarności" i innych organizacji, o polityce, o rolnictwie, o wakacjach itd. Może to być spotkanie na bazie jakiegś rocznika lub jakiegś tekstu, np. Programu Zjazdu Solidarności, czy artykułu z którejś gazety. Tygodnik Solidarność miał półmilionowy nakład, przyszedł czas, aby go odzyskać i zażreć - to jest bezcenna spuścizna okresu poświęconego. Jest też wiele publikacji niezależnych.

SPOTKANIE jest pierwszym elementem walki z systemem, który kontakty między ludzkie chciałby zastąpić kontaktami pośrednimi. Ludzie zaspokajają nawzajem swoje potrzeby, ale komuniści woiskają między nich system państwowy jako pośrednika w zaspokajaniu potrzeb. Przez to pozbawiają ludzi najważniejszej rzeczy - szczerych wzajemnych spotkań, zamykając każdego człowieka w sferze egoizmu i walki o własny grosz, własny telewizor, samochód, mieszkanie, stanowisko, wodę, emeryturę i trumnę. Spotkania ludzi nie zastąpi żaden program telewizyjny, książka czy kazanie. **SPOTKANIE** to początek nici porozumienia, wymiany pragnień i doświadczeń, to elementarna szkoła tolerancji i solidarności. Zapamiętaj: Instrukcja nr 1 - TWOJ ŻNAK, Instrukcja nr 2 - TWOJA WARTOŚĆ, Instrukcja nr 3 - TWOJA WOLNOŚĆ, Instrukcja nr 4 - GRUPE, Instrukcja nr 5 - SPOTKANIE.

Drukowana w SW nr 36/86 psychozabawa p.t. "Czy jesteś zbowietyzowany?" spotyka się z pochwałą jednych i oburzeniem drugich Czytelników. Prosimy więc o dyskusję zarówno na temat naszego tekstu, jak i problemu. Czy sowietyzacja zagrozi społeczeństwu? Jakie są jej przyczyny i objawy? A może w sowietyzacji tkwią jakieś elementy pozytywne? Najciekawsze wypowiedzi będziemy publikować.

Kod.

Rozpoczynamy cykl artykułów J.M. poświęconych wyborom. W tym numerze będzie o zasadach i o taktyce, w następnych nieco historii.

NIE IDZIESZ - NIE KRAHIESZ 1. Zasady demokratycznych wyborów do parlamentu. Ordynacja wyborcza oraz sposób przeprowadzania wyborów parlamentarnych są najlepszym sprawdzianem ludowości państwa. Państwa totalitarne usiłujące uchodzić za demokratyczne jak np. PRL chcą więc w swoich systemach wyborczych stworzyć pozory demokracji.

Kiedy wybory są rzeczywiście demokratyczne, tzn. kiedy pozwalają obywatelom na wybranie przedstawicieli większości społeczeństwa? Demokratyczna ordynacja wyborcza powinna po pierwsze zawierać takie podstawowe zasady jak zasada powszechności /głosować może każdy, kto przekroczył ustalony próg wieku/, równości /każdy obywatel ma tylko jeden głos/, bezprętności /każdy głosuje bezpośrednio na posłów/ i tajności. Ważne jest nie tylko prawne zagwarantowanie zasady tajności w ordynacji, lecz także praktyczna jej realizacja. W niektórych krajach wprowadzono nawet obowiązek korzystania z kabiny wychodzącej z założenia, że obywatel głosujący jawnie może samym tym faktem wpłynąć na decyzje wyborców znajdujących się w danym momencie w lokalu.

Do kluczowych zagadnień w prawidłowo przeprowadzonych wyborach należy sposób powoływania komisji wyborczych. Jest to niesłychanie ważna sprawa, gdyż uczciwość i bezstronność członków komisji wyborczych wszystkich szczebli, nie pozwala na fałszowanie. Najlepszą gwarancją rzetelności jest zasiadanie w każdej komisji członków różnych partii i stronnictw politycznych biorących udział w wyborach - wówczas z konieczności patrzą oni sobie na ręce. Oczywiście przy założeniu, że partie te są niezależne i rzeczywiście rywalizują między sobą o głosy wyborców.

Drugą niesłychanie ważną sprawą dla demokratycznych wyborów jest sposób zgłaszania kandydatów. Wszystkie partie i stronnictwa muszą mieć prawo swobodnego zgłaszania swoich kandydatów na odrębne listy wyborcze. Oczywiście znów to samo zastrzeżenie - partie te muszą być niezależne. Ponadto powinna być zagwarantowana możliwość zgłaszania kandydatów niezależnych proponowanych przez różne organizacje i stowarzyszenia, czy nawet przez prywatne osoby. Wszyscy kandydaci muszą mieć pełną możliwość prowadzenia kampanii wyborczej.

Są to najważniejsze ogólne zasady demokratycznych wyborów. Szczegółowe rozwiązania są różne w poszczególnych krajach demokratycznych. W większości z nich wybiera się w oparciu o te zasady posłów do parlamentu. W poszczególnych okręgach o miejsce rywalizują kandydaci z kilku partii politycznych. Partia, która uzyskała wymaganą większość w parlamencie, powołuje rząd. Gdy żadna z partii nie uzyska takiej większości, rząd tworzy koalicja dwóch lub więcej partii. W niektórych krajach poza wyborami do parlamentu wybiera się osobno głowę państwa /np. USA, Francja/.

2. Wybory 1984 - jaka taktyka?

Wybory do Sejmu PRL nie odbędą się w przewidywanym, konstytucyjnym terminie tj. własną 1984 roku. Odłożenie terminu świadczy o słabości władzy, która nie dała się nawet sterowanym przez siebie wyborom. Ale temat jest aktualny, gdyż po pierwsze - wybory do Sejmu prędzej czy później muszą się odbyć, a po drugie - na wiosnę 84 zapowiedziano wybory do Rad Narodowych /wybory te miały się odbyć wiosną 82, władze przełożyły je na 1984 r. motywując... że powinny się one odbyć razem z wyborami do Sejmu/.

Przed wszystkim pewne jest, że powstanie nowa ordynacja wyborcza / w stosunku do wyborów do Rad Narodowych już to ogłoszono/. Funkcję PZPi przejmie PRON. Niewykluczone, że zostaną wprowadzone zmiany mające nadać pozory demokracji. Być może np. lista wyborcza zostanie ułożona alfabetycznie i wprowadzi się obowiązek skreśleń. Nie będzie to miało żadnego znaczenia, gdyż wszystkie kandydatury będą ustalone przez PRON, czyli po prostu przez władze. Na pewno nie przywróci się możliwości zgłaszania osobnych list przez niezależne organizacje społeczno-polityczne /zresztą takowych legalnych nie ma, nawet Polski Związek Wędkarski zgłosił akces do PRON-u/. Komisje wyborcze będą planowane tak jak poprzednie przez Radę Państwa, co oznacza, że będą się składały wyłącznie z ludzi uległych władzom.

Na podstawie przebiegu dotychczasowych wyborów w PRL i postępowania obecnej ekipy rządzącej z góry wiadomo, że społeczeństwo nie będzie miało żadnego

wpływa na wyniki wyborów. I to nie tylko na skąd przyszłego Sejmu, czy Rad Narodowych, lecz także na oficjalnie ogłoszone obliczenia frekwencji wyborczej i ilości głosów. Jest pewne, że obliczenia te będą sfałszowane odpowiednio dla potrzeb reżimowej propagandy.

Czy więc wybory te będą dla nas bez znaczenia? Odpowiedź brzmi: NIE. Wybory mogą nam nawet przynieść wymierny sukces, a władzy klasę propagandową, o ile przyjmiemy odpowiednią, bardzo prostą taktykę. WYBORY NALEŻY ZBOJKOTOWAĆ. Tymczasem wiele osób, zdając sobie sprawę, że wybory będą fikcją myśli o innych niby skuteczniejszych formach protestu, np. skreślenie wszystkich kandydatów lub zabranie listy z lokalu wyborczego. Takie i podobne projekty powstają się również w prasie podziemnej. Wszystkie takie formy będą NA RĘKĘ WŁADZOM. To co w tego typu "wyborach" zrobimy w lokalu wyborczym nie będzie miało najmniejszego znaczenia /może poza satysfakcją osobistą/. Oficjalne wyniki i tak będą ustalone przez ściśle kierownictwo partyjne. Natomiast jedynym faktem jaki się liczy jest samo wejście do lokalu wyborczego. Ilość osób wchodzących do lokalu jest jedyną obiektywną możliwością oceny naszego stosunku do takich "wyborów" - i to zarówno dla społeczeństwa jak i dla, szeroko pojętych, przedstawicieli władzy oraz dla korespondentów zagranicznych. Dlatego władze zrobią wszystko, aby nakłonić jak największą liczbę osób do wejścia do lokali wyborczych. I dlatego każdy, kto wejdzie do lokalu, de facto zaakceptuje fałsz wyborczy, niezależnie od tego co w tym lokalu zrobi i jaką interpretację podłoży pod swe pójście.

My jako wyborcy mamy tylko dwie możliwości: albo ZAGŁOSOWAĆ PRZECIWKO POLITYCE REŻIMU czyli zbojkotować wybory, albo ZAGŁOSOWAĆ ZA POLITYKĄ REŻIMU czyli pójść do lokalu wyborczego. Innych możliwości nie ma. Uznajmy to sobie i innym.

J.M. i Redakcja

Walka przeciwko nędzy trwa. Od naszej postawy, od siły naszego zbiorowego oburzenia zależy będzie ostateczny wariant podwyżek - tych i następnych. Gdy okazały nasze zdecydowanie rząd Jaruzelskiego wycofa się z podwyżek tak jak to uczynił rząd Jaroszewicza w 1976 roku. Od nas zależy ile będziemy płacić za masło, pałta i mieszkanie. Ponizej przytoczamy ciałe aktualnie oświadczenie Tymczasowego Zarządu Regionu NSZZ "Solidarność" Ziemia Wschowska, drukowane jeszcze w październiku ubr. w niezależnym piśmie: "Solidarność Walcząca", Wschowa-Góra Śląska-Sława Śląska-Lesano, nr 6. Ciężar walki z reżimem nie może spoczywać jedynie na dużych ośrodkach przemysłowych. Potrzebne jest wsparcie miast, miasteczek i wsi. Potrzebna jest więź całego narodu.

OSWIADCZENIE Stanowczo sprzeciwiamy się planowanemu przez nasze władze od 1 stycznia 1984r. podwyżkom cen na niektóre artykuły spożywcze i przemysłowe. Swiadamy, że jest to kolejny cios wymierzony w klasę robotniczą naszego kraju i całe społeczeństwo. Poziom życia przeciętnego Polaka jest i tak już bardzo niski; a wprowadzenie podwyżek cepchnie część społeczeństwa na skraj nędzy. Czy jest konieczne podnoszenie jeszcze cen już wygórowanych, czy też jest to tylko jeszcze jeden z podstępnych sposobów wyciągnięcia jak największej ilości pieniędzy z chudego portfela polskiego robotnika? Precz z podwyżkami! Domagamy się utrzymania /jeżeli nie zmniejszenia/ dotychczasowych cen!

Za TZR "Ziemia Wschowska" - Zbyszko

16.12.83 o godz. 12 w LASB we Wrocławiu przy ul. Tęczykowej odbył się spontaniczny strajk protestacyjny przeciwko podwyżkom cen. Robotnicy na 15 min. wyłącili maszynny światło i wyszli na korytarze. //inf. wł//

Ponizej uzupełniamy ubiegłoroczne załączki potwierdzenia /niektóre powtórnie/.

DZIĘKUJEMY: UL-500+żywność, Szuwały-kartka, Władek-200, Nie ma sprawy, Gaz-2000, Szarnik-2000, Czarodziej-1500, Pierwiosnek-5000, Lilijki-5000, Piastus-1000, Trzychwarte-1000, Beza-4000, Wrona-1400, Złepacze-3500, Erwin-2500+3000, Wierze w Boga-3900, Czerwony Pantofelek-1000, Pik 11-1200, Pan-3650, Dębowa Twarz-1500, Blondyna-2T, Helena-500, Nemo-2000, Andrzej-500, Marta+Robert-500, Zola-1000, Bateria-2000, Aca-200, Melo-2000, Rzecznik-500, Tornado-550, Szpital-papier, Albert-1000, Wiktoria-1, 5, Dzek-800, Władek-500, A.C.-3000, Znaczk-500, Fotograf-1850, Chonik-15000, Nel-1000, Urszulanki-3100, Ofiarowś+Stanisław NP-500.

SW nr 1/68 zamknięto 27.12.1983r. Wydaje Ag. Inf. Solidarności Walczącej

GAZETEK NIE PRZERZYMUJ, PRZEKAZUJ, WYWIESZAJ. KŁADZ W WINDZIE, SLIJ NA WIEŚ